

Protest Palestyńczyków w Warszawie przeciw „planowi stulecia”

10 lutego 2020

To kolejny protest społeczności palestyńskiej zamieszkującej Polskę przeciwko osławionej inicjatywie Trumpa, która ma zakończyć konflikt palestyńsko-izraelski, a w istocie niczego nie rozwiązuje, lecz wprowadza dodatkowe podziały i krzywdę Palestyńczyków.



Kilka dni temu Palestyńczycy protestowali przeciwko „planowi stulecia” przed ambasadą USA w Warszawie. 8 lutego stanęli przed wejściem do warszawskiego metra.

„Plan Stulecia jest jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i wszystkich rezolucji ONZ” – czytamy w odczytanym stanowisku. Protestujący zwrócili też uwagę, że ów „plan” legalizuje nielegalne osadnictwo żydowskie na ziemiach palestyńskich, uznaje Jerozolimę za stolicę Izraela, nie uznając jednocześnie prawa uchodźców palestyńskich do powrotu na swoje ziemie, nie uznaje prawa narodu palestyńskiego do utworzenia swojego suwerennego i niepodległego państwa w granicach sprzed wojny

1967 roku. Jedyne, co oferuje Palestyńczykom to oddzielone od siebie enklawy z ograniczoną suwerennością, przy jednoczesnym całkowitym podporządkowaniu tych tworów przez Izrael, który ma prawo do pełnej kontroli i zajęcia doliny Jordanu.

Demonstrujący zakończyli odczytywanie swego stanowiska wezwaniem „Nie bądź obojętny”, które stało się mottem niedawnego wystąpienia red. Mariana Turskiego podczas obchodów 75 lecia wyzwolenia obozu w Auschwitz, którego był więźniem, przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 roku.

Na wiecu obecny był Mahomoud Khalifa, ambasador Państwa Palestyny w Polsce, który już wcześniej wydał oświadczenie krytycznie oceniające „plan stulecia”. Z jego treścią można zapoznać się poniżej.

Oświadczenie pałestyńskiego ambasadora

Agresja na naród pałestyński trwa od ponad stu lat, a przez prawie 75 lat trwa agresja izraelska, podczas której spędziliśmy około 25 lat na dialogu, aby osiągnąć pokojowe rozwiązanie, które zatrzymałoby rozlew krwi i dałoby wolność, godność i dobrobyt.

W tym czasie wiele decyzji wydała Liga Narodów i Rada Bezpieczeństwa ONZ, a jedynymi decyzjami, które nie zostały wdrożone, są decyzje dotyczące Palestyny i Narodu Pałestyńskiego. Są potwierdzane na każdej sesji po dziś dzień.

Dotarliśmy w tym okresie do podpisania porozumień z Oslo w celu osiągnięcia sprawiedliwego pokoju i ustanowienia Państwa Pałestyńskiego w granicach z 4 czerwca 1967 r. Jednak im szybciej negocjacje dobiegają końca, strona izraelska je odrzuca.

Ostatnie 27 lat doprowadziły Naród Pałestyński i Izraelski do stanu bezpieczeństwa, stabilności i rozwoju, ale po

zakończeniu kadencji Premiera Icchaka Rabina Izrael nie był poważnie zainteresowany ostatecznym rozwiązaniem.

Strona palestyńska potwierdza pełną gotowość do negocjacji z udziałem Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej jako mediatorami lub też szeregu innych państw, które mają rozpocząć negocjacje na podstawie decyzji międzynarodowych i umów dwustronnych, zgodnie z ustalonym harmonogramem czasowym i tematycznym, a nie negocjacjami dla samych negocjacji, które nie mają końca, jak powiedział były premier Icchak Szamir i inni przywódcy Izraela.

Nie można polegać na propozycjach Trumpa, ponieważ od początku kadencji wykazywał swoje poparcie i stronnictwo wobec Izraela.

Uważamy, że administracja Trumpa stara się obchodzić międzynarodową legitymację i osłabiać rolę Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Bezpieczeństwa ONZ, a Trump i jego administracja starają się umniejszyć jej rolę, stąd też świat jest zobowiązany do jednoznacznej ochrony swoich wartości zawartych m.in. w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Niebezpieczeństwo w amerykańskim planie polega na tym, że administracja USA dąży do zastąpienia systemu międzynarodowego prawem dżungli, w którym silniejszy wygrywa, a słabszy ginie.

Podczas konferencji prasowej zobaczyliśmy spektakl teatralny, w którym uczestniczyli Prezydent Trump, Premier Netanjahu, i pracownicy Białego Domu. Prezydent USA przemawiał na konferencji prasowej na temat ogólników, a Netanjahu szczegółowo omawiał tzw. plan stulecia.

Wyjaśniło to ponad wszelką wątpliwość, kto stworzył ten plan, jako że zarówno D. Trump, jak i B. Netanjahu grają w wewnętrzną grę wyborczą.

Należy pamiętać, ile decyzji Prezydent USA wydał w celu poparcia Izraela, kosztem Palestyńczyków, wbrew systemowi

międzynarodowemu i światu, w tym: przeniesienie Ambasady USA do Jerozolimy, zaprzestanie wsparcia UNRWA, inne dotyczące uchodźców, osadnictwa. W związku z tym plan nie obejmuje już tego, co powinno zostać uzgodnione w drodze bezpośrednich negocjacji.

Strona palestyńska wielokrotnie deklarowała chęć kontynuowania negocjacji w oparciu o mediację międzynarodową oraz rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Strona palestyńska i kraje arabskie przedstawiły propozycje trwałego rozwiązania, które strona izraelska odrzuciła.

Wszystkie propozycje omawiane przez strony palestyńską i izraelską, były za każdym razem odrzucane przez stronę izraelską, poczynając od propozycji b. Premiera Icchaka Rabina do porozumień Taba z b. Premierem Ehudem Barakiem i b. Premierem Ehudem Olmertem.

Są umowy dwustronne i rezolucje międzynarodowe. Wzywamy do ich poszanowania oraz nieokłamywania opinii publicznej, ani na świecie, ani w Polsce. mówiąc, że strona palestyńska odmówiła pokoju lub że Palestyńczycy uzyskaliby państwo podobne do „mrowiska”. Istnieje różnica między przedstawieniem propozycji projektów mających na celu kontynuację konfliktu i upadek ofiar po obu stronach, a przedstawieniem rozwiązań, które zasieją nadzieję oraz będą wspierać rozwój.

Administracja USA jeszcze nie zrozumiała, że rozwiązanie polityczne musi opierać się na poszanowaniu praw Palestyńczyków oraz na stabilnym, bezpiecznym i suwerennym państwie w granicach z 4 czerwca 1967 r.

Dobrobyt przynosi wolne, suwerenne i demokratyczne państwo dla swojego narodu, zaś pozbawienie tożsamości i praw dla obiecanego dobrobytu gospodarczego jest kłamstwem.

Wzywam tych, którzy mówią o pozytywach amerykańskich propozycji, aby je wyjaśnić. Zbadaliśmy je i nie znaleźliśmy

nic poza groźbami i obietnicami, jednocześnie oferując stronie izraelskiej więcej, niż przewidują jej aspiracje, zaś to wszystko kosztem krwi i przyszłości Palestyńczyków.

Wreszcie, z natury jestem optymistą i nie tracę nadziei, tyle że wiele wydarzeń międzynarodowych i upadek roli systemu międzynarodowego motywują mnie do powiedzenia, że jesteśmy bliscy miażdżącej „trzeciej wojny światowej”. Wiele jej przejawów istnieje i widzimy je, jednak wiele krajów na świecie stawia swoje własne interesy ponad wszystko, myśląc, że jest daleka od niebezpieczeństwa, które głośno puka do drzwi.

To właśnie doprowadziło do wybuchu drugiej wojny światowej, a my przeżyliśmy wiele jej tragedii, więc nie bądźcie obojętni.

Nie bądźcie obojętni.

Autorstwo: MW i Mahomoud Khalif

Zdjęcie: [Facebook.com](https://www.facebook.com)

Źródło: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#)